



FELIKS FELISZEK

Mniów, dnia 9 stycznia 1948 r. o godz. 11.00 w Mniowie ja, funkcjonariusz Władysław Sieczka z posterunku Milicji Obywatelskiej w Mniowie, działając na mocy art. 20 przepisów wprowadzających kpk, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 kpk, przy udziale protokolanta Władysława Fitucha, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek, po uprzedzeniu o ważności przysięgi, złożył przypisaną przysięgę, [uprzedzony również o] prawie [do] odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 kpk [oraz o] odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 kk, oświadczył:

Imię i nazwisko	Feliks Feliszek
Imiona rodziców	Stanisław i Katarzyny z Kołodziejczyków
Data i miejsce urodzenia	20 września 1920 r. w Skokach
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Skoki, gm. Mniów, pow. Kielce

W niniejszej sprawie wiadomo mi, co następuje. 26 maja 1943 r. mój brat Józef Feliszek, syn Stanisława i Katarzyny z Kołodziejczyków, szedł do Mniowa – w jakiej sprawie, nie wiem. W ten dzień Niemcy jechali autami do Grzymałkowa i spotkali go na drodze. Zabrali go na auto, na aucie związali, położyli pod ławą i przywieźli go do Mniowa. W Mniowie razem z innymi został zabrany na Raszówkę i tam spalony. Na drugi dzień sołtys Hudzik z gromady Skoki przyniósł dowody, które zostały znalezione u brata w kieszeni w podomce, co nie została spalona, i oddał je żonie. Gdy się dowiedzieliśmy, przyszła żona Feliszka i pochowała zwłoki na placu zbrodni w miejscowości Raszówka.

Więcej w tej sprawie nic nie wiem, tak zeznaję.